Dziennik Powszechny

W NIEDZIELĘ dnia 2 Października 1831 roku. Nro 268.

Część Urzędowa.

WIADOMOŚCI URZĘDOWE.

— Odbieramy w tym momencie urzędowe doniesienie, iż część woyska Powstańców, która się udała była z pod Modlina w okolice Płocka, zamyśliła przeprawić się pod Wrocławkiem, na lewy brzeg Wisły. Już było przeszło kilka tysięcy ludzi, gdy natarcie przedniey straży pierwszego korpusu, dowodzonego przez Jenerała *Pohlen*, cały ten ruch wstrzymało. Nie tylko bowiem nieprzyiaciel daley postępować niezdołał, lecz owszem z naywiększym pośpiechem cofać się na prawy brzeg był zmuszonym i dla uniknienia dalszego porażenia most rozbierać zaczął, szybkość iednak ścigania zdołała ocalić naywiększą część tego mostu i rozebranych materyałów, które natychmiast do naprawy onego użyto, dla udania się za niedobitkami. Według wszelkiego podobieństwa, niezostanie im innego sposobu do ratunku, iak wkroczyć w granicę Pruską dla złożenia tam broni, korpus bowiem na prawym skrzydle powstańców działaiący, niedozwoli im pozostać spokoynie w teraźnieyszem położeniu.

OBWIESZCZENIE.

Gdy porządek wewnętrzny w mieście stołecznem Warszawie ustalonym został i służba skarbowa bez przeszkody dopełnianą bydź może, poleconem przeto zostaie; aby pobór dochodów celnych i konsumpcyinych, według dotychczasowych przepisów, był uskuteczniany.

Od uiszczenia należnych skarbowi opłat z cła i konsumpcyi, tudzież poddawania się zwyczaynym rewizyom, tak przy Rogatkach, iako też w mieście, nikt, bez żadnego wyłączenia ani z osób woyskowych, ani też cywilnych, wymawiać się nie może. Komora zaś konsumowa składowa i urząd konsumpcyiny ściśle całości wpływów przestrzegać, pod odpowiedzialnością są obowiązane.

Każdy dopuszczaiący się defraudacyi, według przepisów, do processu pociągniętym bydź winien; gdyby zaś takowy był woyskowy, po zatrzymaniu przedmiotu defraudacyi, wraz z stósownem doniesieniem, do kommendy placu, przez władzę skarbową ma bydź odesłany.

Równie wykonywane bydź powinny, w całey swoiey mocy, obowiązuiące urządzenia co do wyłączney, na rzecz Administracyi dochodów skarbowych, sprzedaży tytuniów i tabak, służba przeto tak wewnętrzna iako też i zewnętrzna, celna, konsumpcyina i tabaczna, stósownie do dotychczasowey organizacyi ma bydź urządzoną; potrzebna zaś pomoc do iey wykonywania, za zgłoszeniem się Naczelników pomienionych urzędów skarbowych, przez kommendę placu miasta Warszawy udzieloną zostanie.

w Warszawie d. 17/29 września 1831 r.

Prezes Rządu tymczasowego Królestwa Polskiego, Rzeczywisty Tayny Radca,

(podpisano) *Engel.*

Część Nieurzędowa.

POLSKA.

z Warszawy 2 Października

— Jen.-Porucznik *Neidhardt*, Jen.-Maior *Ellemberg*, Jen.-Mai. *Kołotow*, Jen. *Engelmann* tudzież Fryder. hr. *Skarbek* i Kasztelan Wiktor *Rembieliński* przybyli do Stolicy.

— Od woyska Polskiego przybyli do Warszawy: Jenerałowie *Niesiołowski*, *Miller*, *Jagmin i Sierakowski.*

— Na targach Warszawskich płacono od dnia 25 Września do 1 Października, żyta korzec po złp. 28 do 32; pszenicy kor. od zł. 37 do 42; ięczmienia kor. po zł. 24; owsa korzec po zł. 14 do 17; za furę siana iednokonną płacono złp. 20 do 36; parokonną od 40 do 62; słomy furę zwyczayną od złp. 12 do 18; na targ zeszłego Piątku przywieziono do Warszawy żyta korcy 714, pszenicy kor. 68, ięczmienia kor. 200, owsa kor. 303, siana fur 121, słomy fur 82, mąki pszenney kor. 34, żytniey 122, przypędzono wołów 235, wieprzy 290, baranów 739.

— W Frankfurcie nad Menem płacono 24 Września za obligacye udziałowe 117 1/4 za 100.

— Łuna spostrzegana na naszym widokręgu i w Berlinie była widziana, znawcy twierdzą, że blask ten nie iest zorzem północnem, lecz pochodzi iedynie z złamania się światła w naywyższych krainach atmosfery. Barometr nieokazywał tam znaczney zmiany.

ANGLIA.

z Londynu 18 września.

— Xiąże *Lieven*, Xiąże *Talleyrand* i hrabia *Matuszewicz*, odbyli wczoray długą naradę z Wicehr. *Palmerston* w wydziale spraw Zagranicznych.

— Wezwano wszystkich członków Izby na dzień 19, w którym Bil o reformie ma bydź odczytany trzeci raz. Kto mimo tego wezwania nie przyydzie bez usprawiedliwienia się, zostanie ukarany zamknięciem w więzieniu Izby.

— Kupcy w Edimburgu uchwalili na odbytem zgromadzeniu, podać do Izby wyższey prośbę za bilem o reformie.

— Dziś obywatele Starego Miasta zgromadzili się w podobnym celu pod przewodnictwem lorda Maiora. Uchwalono podać petycyą do Izby wyższey za reformą, w którey powiedziano, że Ich dostoyności mogli się przekonać, że wielkie to urządzenie narodowe ciągle i bez przerwy zaymuie obywateli Londynu, którzy są przekonani, iż od urządzenia tego zawisły pokóy i spokoyność równie iak i przyszła pomyślność kraiowa. Petycya ta przez lorda maiora i 24 obywateli ma bydź podana lordom *Brougham* i Vaux.

— Podług dziennika *Cork Reporter* biegała wieść, iż eskadra dowodzona przez Sir Edwarda *Codrington* ma popłynąć do Cove, gdzie na nią siądzie 5 lub 6 tysięcy żołnierzy, którzy obecnie służą w Irlandyi. Przeznaczenie woyska tego było iednakże niewiadome. To wszakże pewna, że flotta ta opuściła Anglią i że w okolicy Formoy ściągaią wielkie woyska.

FRANCYA.

z Paryża 19 września.

— Dwoma postanowieniami Król. z d. 17 b. m. Prefekt policyi pan *Vivien* uwolniony od pełnienia tego obowiązku i posunięty na Radcę Stanu w służbie zwyczayney; w mieysce iego Pan *Saulnier* dotychczasowy prefekt departamentu Mayenne, sprawować będzie Urząd Prefekta Stolicy.

— Hrabina *Nesselrode* małżonka Kanclerza Państwa rossyyskiego bawi od pewnego czasu w kąpieli w Dieppe.

— W kilku miasteczkach Francyi pospólstwo oburzyło się przeciwko poborowi podatków niestałych, mianowicie w Pezenas w departamencie des Heraults i w Montauban.

— Główna kwatera marszałka *Gerard* była d. 15 b. m. w Maubeuge; sądzono tam iż z dniem 20 prawie wszystkie francuzkie woyska opuszczą ziemię belgiyską.

— O zaszłych ieszcze w dniu wczorayszym zaburzeniach powiada *Monitor*. Nowe wczoray przedsiębrano usiłowania względem zamieszania publiczney spokoyności, lecz obecność znaczney siły zbroyney, tudzież sposób myślenia ludu, odięły odwagę źle myślącym i naprzód zniweczyły ich zamachy. — Wszystko co zamierzali, natychmiast zostało stłumione, a wieczorem ruch w mieście tak był wolny iak w dniach naywiększey spokoyności. Między 12 i 1 godziną w południe, dosyć znaczny tłum ludu zgromadził się w ogrodzie i w dziedzińcu Palays-Royal, naynagannieysze miotaiąc oświadczenia. W tey chwili przybył mocny odział gwardyi Narodowey i piechota liniowa. Dziedziniec i przyległe galerye oczyszczono po nieiakim oporze, a nayzaciekleyszych pomiędzy wichrzycielami aresztowano. Z pałacu wyparty lud wkrótce się rozproszył.

Około godziny 6 wieczorem nowe zebrały się tłumy przed Palais-Royal i od ulicy Sgo Honorego; aż do ulicy du Coq. Dwa oddziały iazdy przywróciły znowu wolne przeyście, gdy dozorcy policyini powiększey części, wskutek podań samychże Obywateli, aresztowali wiele osób.

W tymże czasie mocne oddziały gwardyi narodowey, zaymowały bulwarki Mont Martre, Bonne, Nouvelle, Saint Denis i Saint Martin; obecność ich wystarczała do utrzymania porządku. Nayważnieyszym wypadkiem dnia tego, iest aresztowanie 20 osób w małey uliczce Śgo Ludwika, które zamknąwszy się w handlu winnym, naradzały się względem zaburzeń, maiących się uskutecznić wieczorem. Władze zawiadomione, kazały otoczyć dom; wichrzyciele widząc to, zatarasowali drzwi i niechcieli słuchać kommissarza policyi, który w imieniu prawa żądał aby otworzono. Wysadzono bramę i wszystkich zaprowadzono na prefekturę policyi. Wszyscy byli uzbroieni. Spodziewać się należy, iż uięcie tych osób posłuży do ważnych odkryć. Gorliwość gwardyi narodowey, woyska liniowego i gwardyi mieyskiey nie ustawała ani na chwilę; iest ona wytrwalszą od zepsutości tych, którzy iey tym sposobem doświadczaią. Niemożna także pominąć odwagi i poświęcenia się dozorców mieyskich, którzy dla aresztowania osób narażali się na niebezpieczeństwa, i z których kilku raniono. Marszałek hr. *Lobau*, który z zwykłą czynnością kierował działaniami, w dniu tym wszędzie sam stawał na czele swego głównego Sztabu. Gdyby podobne zamiary zamieszania spokoyności publiczney miały bydź ponowione, iuż przedsięwzięto środki, względem równie szybkiego i skutecznego ich przytłumienia.

— Inne dzienniki przytaczaią ieszcze następuiące szczegóły o zaburzeniach wczorayszych. „W godzinach południowych nieprzeliczone mnóstwo ludu przechadzało się po bulwarkach i koło Palais Royal. Około pół do drugiey tłumy w dziedzińcu Palais Royal stawały się coraz większe i burzliwsze; niezadługo wszczęły się groźne okrzyki przeciwko ministrom, mianowicie, gdy kilka osób ukazało się w oknach pałacu, między któremi mniemano poznać ministra handlu pana *Argout*. Stoiące w bliskości woyska i gwardye narodowe wyparły z dziedzińca i ogrodu Palais Royal tłumy, które w przyległych ulicach i na pobliższych placach zostały rozpędzone przez patrole. Mocny oddział kawaleryi utworzył czworobok przed kratą i niedozwalał zbierać się i uchodzić gruppom. O godzinie 2iey w okolicy tey przeyście iuż było wolne. Jedna z grupp przeszła przez ulicę Vivienne i przez bulwarki i zdawało się, iż zamierza udać się do przedmieść St. Denis, St. Martin i du Temple. Około godziny 5 utworzyły się znowu gruppy na bulwarku Mont martre, lecz w krótce zostały rozproszone. Wieczór upłynął spokoynie, iedynie widziano więcey ludzi na ulicach niż zwykle, a mianowicie liczne patrole; tłumy nieokazywały nigdzie nieprzyiaźnych zamiarów, o godzinie 11 wszyscy ciekawi iuż powrócili do domów. W ciągu całego wieczora nie stłuczono ani iedney latarni. Młody człowiek aresztowany na placu giełdowym chciał ukryć w kieszeni nabity pistolet; ten puścił strzał w tłumie i przeszył nieszczęsnego, który w kilka chwil skonał. Zamiar przerwania reprezentacyi w teatrze *des Varietés*, gdzie kamieniami rzucano do okien, został zniweczony przez Gwardyą Narodową. Dziennik *Temps* powiada, że dway dozorcy mieyscy utracili życie w ściśnionych tłumach.

z Paryża 20 Września.

— Przedwczoray wszyscy ministrowie iedli z Królem i Jego rodziną i bawili w Palais-Royal do godziny 10 wieczorem. Ponieważ dwór niepowrócił iuż do Neuilly, Królowa sprowadziła wczoray rano pozostałych tamże dwóch naymłodszych Xiążąt: *Aumele* i *Montpensier*. Również przybył od woyska Xiąże *Orleans*. Dzisieysze pisma donoszą, że wczoray ieszcze dopuścił się lud nieiakich zawichrzeń. *Monitor* zawiera o tem następuiące szczegóły. „Kilka grupp, które się między godziną 8 i 9 z rana uformowały w ogrodzie Palais-Royal, zdawały się oczekiwać na dowódzcę. Około 11 godziny zebrały się inne w bliskości Izby Deputowanych. O 1 dopiero godzinie, ukazały się w obudwóch tych punktach licznieysze tłumy; w Palais-Royal połamali ławki i burzliwe wznosili wrzaski. Lecz oddział liniowego woyska oczyścił ogród i pozamykano kraty. Oddział karabinierów dowodzony przez officera i przez dozorcę mieyskiego, rozpędził przed pałacem Izby Deputowanych zebrane tłumy. O godzinie w pół do 4 było iuż w Palais-Royal spokoynie, kilka tylko mnieyszych grupp zatrzymało się ieszcze na placu de Concorde. Batalion pierwszy legii gwardyi narodowey, postawiony przy moście, utrzymał tamże porządek. Liczniey zgromadzili się ciekawi na samym końcu bulwarku d'Orsay przy Pont Royal, i na bulwarku Tuileriów. Przepuszczali iednakże Gwardye Narodowe i woyska liniowe bez wszelkiego oporu. Gdy zaś między tłuszczą, zebraną nad brzegiem terrasu, objawiały się zamiary niespokoiu, kazano iey wyiść z ogrodu. Około w pół do siódmey oczyściła kawalerya weyścia do Izby Deputowanych, ażeby im ułatwić wyiście. O godzinie siódmey aresztowały patrole kilka osób na galeryach i na placu Palais-Royal, gdzie nieporządek okazał się groźnieyszym. Te są wkrótkości zebrane wypadki dnia tego, które szczególniey zagrażały posiedzeniu Izby Dedutowanych; która zupełnie odpowiedziała nadziejom przyiaciół spokoyności. Głos prawdy został usłuchanym. Dobrzy więc obywatele powinniby bydź w tey mierze spokoynymi. Jedność władz rządowych, wzmocniona przez tak nauczaiące doświadczenia, nada wielką siłę moralną publicznemu duchowi. Wszystko przekonywa, że za mieszania te iuż się skończyły. Postępowanie izby osłabiło nadzieie wichrzycieli tak, jak działania niezmordowaney gwardyi narodowey, oraz wiernego i chętnego woyska udaremniły iuż wszelkie ich zamiary."

— Nowy Prefekt policyi, p. *Saulnier*, wydał do tuteyszych mieszkańców odezwę, w którey oświadcza: iż przyiął bezzwłocznie poruczony sobie od rządu obowiązek, chociaż nie są mu tayne połączone z tym mozoły i wielka rozciągłość. Przy pokonywaniu trudności, zasilać go będzie myśl, że utrzymanie spokoyności nayważnieyszą iest przysługą, iaką stolicy wyświadczyć można, i że przez to przykłada się do zapewnienia spokoiu całemu kraiowi. Kiedy garstka wichrzycieli usiłuie ożywiaiący się nanowo przemysł i handel wstrzymywać, i z nieszczęścia walecznego ludu chce korzystać dla anarchii, obowiązkiem iest właściwey władzy, przy pomocy ludzi prawych iako też gwardyi narodowey i woyska, umieć bronić sprawy właścicieli i klasy pracuiącey.

Gazeta *des Tribunaux* powiada; iż liczba zatrzymanych w sobotę i niedzielę na policyi, wynosi 88 osób.

— Gdy przy zaszłych rozruchach w dniach ostatnich aresztowano wielu cudzoziemców, tedy Rząd, podług tegoż pisma, użył wszystkich prawem dozwolonych środków, ażeby nadużywaiący doznaney gościnności zostali oddaleni z stolicy. Gdyby zaś prawa niebyły dostatecznemi tedy Rząd przedstawi Izbom niezwłocznie proiekt do prawa w tym względzie.

NIDERLANDY

z Amszterdamu 20 Września.

— W dzienniku Staats-Courant czytamy: W skutek uczynionych rozporządzeń, nastąpi w tych dniach ogólna wymiana woyskowych holenderskich, zatrzymanych w niewoli w Belgii, tudzież ieńców Belgiyskich zatrzymanych tu w kraiu. Względem szybkiego wykonania tey wymiany zostały przedsięwzięte potrzebne kroki. Pierwszy transport ziomków spodziewany co chwila w Trych, w gminie Loenkut, na wielkim gościńcu od Westwesel i Groszzundert. Wysłano tamże z Breda eskortę Officerów i Podofficerów dla przyięcia tego oddziału i opatrzenia niezbędnemi potrzebami. Ludzie ci stać będą w koszarach w Breda i wedle potrzeby zostaną ubrani. Officerowie dostaną pieniężne zasiłki i pozwolenie udania się do swey rodziny. Ministeryum wasze, zaymuie się teraz rozbiorem, czyli na nowo maią bydź umieszczeni. Jeńcy woienni Belgiyscy okrętami zostaną przewiezieni z Harderwyk, Kampen, Marden i Loevestein do Lillo, gdzie dowódzba marynarki przeznaczył mieysce, z którego za pośrednictwem Jener. *Chassé* maią bydź wydani Władzom Belgiyskim. Wydano rozkazy, aby się po drodze ludzko z nimi obchodzono. Podobneż rozporządzenia wydano względem ieńców woiennych Belgiyskich, będących w twierdzy Mastrücht.

DONIESIENIA PRYWATNE.

— Przez napad na brykę moią w dniu 11 Września r. b. w Kaliszu przy rogatkach, przez osoby mieniące się przestrzegać bezpieczeństwa publicznego, uszkodzony zostałem: w Listach zastawnych, Obligacyach udziałowych, Rewersach, Wexlach, srebrach, precyozach, gotowych pieniądzach, wynoszących summę 300,000 złp. Sprawcy tego nadużycia, iak sobie mam doniesione, zabrali wszystkie te effekta w raz z bryką i końmi. Z tego powodu ostrzegam każdego, aby od osób tych, lub przez nich podstawionych, nic nie kupowali, szczególniey zaś dwa Listy zastawne Lit. B. każdy po 5000 złp. N. 2157 i 2176; gdyż iuż stósowne środki Artykułem 124 Prawa Kredytowego przedsięwzięte zostały.

(Artykuł ten został nam podany przez Pana *Bergsohn* kupca Warszawskiego.)

Wydawca *K. M. Grabowski*.